

Historia

written by admin | 4 kwietnia 2019





KAMIENNY KRĄG

Czarnowieckie Stonehenge, Jeden z „najbardziej interesujących zabytków archeologicznych w skali kraju”

Może to i przesada bo kudy Czarnowcowi do słynnej na cały świat megalitycznej budowli w angielskim hrabstwie Witshire. Warto jednak przypomnieć, że w języku staroangielskim 'stonehenge' znaczy tyle co 'kamienny krąg'. W tym więc znaczeniu, przypominamy, że w administracyjnych granicach wioski, niedaleko szosy goworowskiej znajduje się kamienny krąg, który może mieć nawet dwa tysiące lat!

Jak na bezmiar czasu, który dzieli współczesność od powstania tego kręgu, śmiało można rzec, że został on dopiero co odkryty. W 1992 roku Antoni Smoliński i Sławomir Żółkowski przeprowadzili w Lesie

Czarnowieckim „ratownicze badania wykopaliskowe”. Kontynuowali je w roku 1996.

W archeologii pojęciem wykopalisk ratowniczych określa się badania prowadzone w celu odkrycia, rozpoznania, zbadania i dokumentowania obiektów archeologicznych na obszarach zagrożonych zniszczeniem potencjalnych stanowisk archeologicznych.

Co groziło wtedy ukrytym w ziemi reliktom archeologicznym? Ślad opisu zagrożenia znajdujemy w pracy Małgorzaty Balcerzak (o której szerzej za chwilę). Ktoś w tym miejscu kopał sobie piasek i żwir i natrafił na jakieś dziwne przedmioty, których nie sposób użyć do zaprawy, albo do betonu.

Badania archeologów 26 lat temu finansowała Państwowa Służba Ochrony Zabytków. W sprawozdaniu zamieszczonym w „Informatorze Archeologicznym” cztery lata później napisano:

„Drugi sezon badań. Założono wykop badawczy o powierzchni 20 m², przylegający do północnej części kamiennego wykopu z 1992 r., w którym odsłonięto część zewnętrznego kręgu kamiennego oraz wewnętrznego bruku z warstwą kulturową. Zawierała ona liczne fragmenty naczyń glinianych, fragmenty przepalonych kości ludzkich, kilka fragmentów przedmiotów żelaznych i fragment stopionego brązu, a także ślady konstrukcji drewnianych”.

Takie znaleziska rozpalają wyobraźnię – zdolność, która jest właściwa tylko człowiekowi. Archeolodzy kopiący w Czarnowcu musieli wprowadzić w swoich sprawozdaniach opierać się na materialnych dowodach, zdobytych metodą naukową i poddanych krytyce wedle naukowej metodologii.

My wyobraźmy sobie natomiast puszcę porastającą naszą wioskę, a w puszczy pradawną osadę, ludzi odzianych w skóry i futra. Mężczyzn wracających z polowania z dzidami i trofeami. Kobiety warzące jakąś strawę ze zbóż, mleka, może jakichś leśnych owoców. Odgłosy zwierząt, popiskiwanie

dzieci...

Ludzie rodzą się, żyją i umierają. To, co 26 lat temu archeolodzy odkopali w Czarnowcu było najprawdopodobniej miejscem pozbywania się zwłok zmarłych. Czarnowieckie stanowisko archeologiczne opisywane jest w fachowej literaturze jako wykopalisko, w którym znaleziono ślady kultury wielbarskiej i kultury przeworskiej,

W

kulturze wielbarskiej (epoka żelaza, wpływy Gotów) zwłoki zmarłych albo palono, albo owinięte w całun zakopywano w ziemi. Ciałopalenie odbywało się w kamiennym kręgu wyłożonym również kamiennym brukiem, co być może

wynika z jakiegoś pogańskiego obrzędu, a niewykluczone, że miało też funkcjonalne znaczenie – chodziło o to, żeby od ciałopalenia nie zajął się las albo osada.

W kulturze przeworskiej zaś (ukształtowanej przez Wenedów w epokę żelaza) również stosowano dwa rodzaje pozbywania się zwłok zmarłych – palenie albo zakopywanie. Przy czym zakopywanie występowało znacznie częściej, a zmarłych w wycieczkę na tamten świat wyposażano w różne przedmioty codziennego użytku.

Obie kultury –

wielbarska i przeworska nie były ściśle od siebie oddzielone, zarówno w czasie, jak i w przestrzeni. Często przenikały się.

Trochę

więcej na temat czarnowieckiego wykopaliska można wyczytać w pracy Małgorzaty Balcerzak „Zarys pradziejów ziem położonych między Narwią a Orzem”

„W 1992 r. w Czarnowcu w gminie Rzekuń odkryto relikty kolejnego cmentarzyska z konstrukcjami kamiennymi, datowanego (...) na wczesny okres wpływów rzymskich. Badania wykopaliskowe na stanowisku prowadzono w roku 1992 i 1996. Przebadano trzy ćwiartki kręgu, który został uszkodzony w wyniku wydobywania piasku i kamieni. Krąg zbudowany był z dużych głazów, z wewnętrznym jednowarstwowym brukiem kamiennym

utworzonym ze średniej wielkości kamieni polnych. Duże głązy zewnętrznego kręgu posadowione były na stropie piasku calcowego i wkopane na głębokość 0,20 – 0,40 m. Bruk kamienny zalegał na poziomie humusu kopalnego, który występował wokół bruku i nad nim.

Górne

części dużych głązów przysypane były piaskiem wydymowym, a ich wierzchołki zagłębione były 0,30 – 0,40 m poniżej współczesnej powierzchni gruntu. Pod brukiem kamiennym zalegała warstwa ziemi nasycona fragmentami przepalonych kości ludzkich, z licznymi fragmentami naczyń glinianych. Znaleziono w niej fragmenty przedmiotów żelaznych, fragment stopionego brązu, a także ślady konstrukcji drewnianych, być może resztki stosu ciałopalnego. Poniżej bruku odkryto jamę grobową zawierającą dwa pochówki.

Badania wskazują, że

wewnątrz kręgu dokonywano obrzędu ciałopalenia, a następnie spalone szczątki grzebano w grobach jamowych w obrębie kręgu. Krąg kamienny w Czarnowcu, podobnie jak inne cmentarzyska tego typu, funkcjonował zapewne jako obiekt odsłonięty, wyróżniający się w krajobrazie, a jego zasypanie warstwami piasku dokonało się w sposób naturalny już po porzuceniu obiektu”. (w: „Z kart naszej historii – dzieje ziem nadorzańskich. Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Zaścianek Mazowska”, Troszyn 2014).

Po szczegóły autorka odsyła do swojego

„Sprawozdania z ratowniczych badań wykopaliskowych, przeprowadzonych w

1992 r. w Czarnowcu, gm. Rzekuń woj. ostrołęckie”, Ostrołęka 1992, Archiwum WUOZ w Ostrołęce. Niestety, wszystko na to wskazuje, że praca ta jest dostępna tylko w urzędzie ochrony zabytków. Katalogi biblioteczne nie zwracają nic gdy zadać im tytuł tej pracy.

W „Informatorze

Archeologicznym” znajdujemy jeszcze więcej informacji, o kontynuacji w 1996 roku badań archeologicznych w Czarnowcu.

„Badania

wykopaliskowe w 1996 r. przyniosły odkrycie północno-wschodniej części kręgu kamiennego. Podobnie jak w wykopie z 1992 r. wystąpił tutaj jednowarstwowy kamienny bruk wewnętrzny, utworzony ze średniej wielkości

kamieni polnych, oraz duże głązy wyznaczające zewnętrzny zasięg kręgu. Materiały odkryte w pierwszym sezonie badań jednoznacznie wskazują na kulturę przeworską (faza B2 okresu wpływów rzymskich), natomiast dwa fragmenty ceramiki odkryte w obrębie tegorocznego wykopu łączyć należy z kulturą wielbarską. Obiekt zinterpretowano jako kamienny krąg, będący miejscem ciałopalenia i pochówku. W przypadku tego obiektu możemy prawdopodobnie zaobserwować sekwencję kulturową — zastępowanie kultury

przeworskiej przez kulturę wielbarską, m.in. również na obiektach o charakterze cmentarzyskowym. Badania zostały zakończone”.

Pewną

hipotezę jakie mogło być przeznaczenie przedmiotów codziennego użytku porzuconych przez naszych przaprzodków w Czarnowcu znajdujemy w objaśnieniach do mapy geosrodowiskowej Polski Państwowego Instytutu Geologicznego. „Fragmenty ceramiki, przepalonych kości i węgli drzewnych”, mogły być „pozostałością po ucztach ofiarnych, związanych z ówczesnymi zwyczajami pogrzebowymi”. Zważywszy, że znalezione wykopalisku kości były kośćmi ludzkimi, należy uznać ten opis za niefortunny skrót myślowy, a nie sugestię, że w naszej wiosce przed wiekami dochodziło do aktów kanibalizmu.

Ciekawe jest jednak, że

Państwowy Instytut Geologiczny zalicza odkrycie archeologiczne w Czarnowcu „do najbardziej interesujących zabytków archeologicznych w skali kraju”.

Niestety, w dostępnych źródłach pisanych brak jest informacji o tym czy kamienne kręgi zostały zachowane, czy też archeolodzy pracownicy je zakopali, co czasami się robi gdy nie ma pieniędzy na konserwację i eksponowanie wydobytych obiektów.

Nie znaleźliśmy również nigdzie wskazania gdzie dokładnie jest zlokalizowany ów kamienny krąg. Dobrzy ludzie podpowiedzieli, że jest to w

Lesie Czarnowieckim w zasięgu kilkuminutowego spaceru od szosy goworowskiej. Do końca ubiegłego tygodnia leżał jednak śnieg. Po roztopach i deszczach w lesie jest grząsko...



Spacer Leśny w Czarnowcu organizowany przez Marka Karczewskiego – opowiada Jacek Pawłowski (18.11.2018r.) – foto:Pijący_mleko
Opracowanie Jacek Pawłowski (3.02.2018r.)